

BARBARA WALDO (Łódź)

Wicesgerent grodzki w starostwach sądowych województwa krakowskiego (XV - XVIII w.)

I. Wicesgerent starosty generalnego Wielkopolski. II. Wicesgerenci starostów krakowskiego w XV w. III. Wicesgerenci w starostwach sądowych województwa krakowskiego w XVI - XVIII w.: 1. Terminologia źródłowa. 2. Nominacja. 3. Przyjęcie i jej ponowienie. 4. Kwalifikacje kandydatów. 5. Uzasadnienie potrzeby ustanowienia urzędu. 6. Zakres działania wicesgerenta. 7. Czas pełnienia funkcji. 8. Pożytki czerpane z urzędu. 9. Wicesgerencja w grodach krakowskim, bieckim, sądeckim; brak urzędu w grodzie oświęcimskim; surogatorzy *capitaneo absente*. 10. Relacja: wicesgerent—podstarości.

I

W późnośredniowiecznej Wielkopolsce starosta generalny — *capitaneus generalis Maioris Poloniae* — wykonywał swe funkcje urzędowe najczęściej osobiście, podczas objazdów terytorium, na które rozciągała się jego władza. Część obowiązków starosty spełniał jego aparat lokalny: burgrabiowie ziemscy i lokalni zastępcy (*vicecapitanei*), rozmieszczeni w stolicach powiatów. Obok tego jednak w Wielkopolsce ówczesnej znana jest instytucja generalnych zastępców starostów generalnych, których autor monografii o zarządzie tej dzielnicy, Antoni Gąsiorowski, nazywa wicestarostami generalnymi¹. W źródłach stosuje się terminy *vicesgerens capitanei generalis Maioris Poloniae* lub *locumtenens capitanei generalis Maioris Poloniae*, ale także — nieprawidłowo — *capitaneus Maio-*

¹ A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 162 i n.; tenże, *Urzędnicy wielkopolscy 1385 - 1500*. Spisy, Poznań 1968, s. 92 i n.

*ris Poloniae generalis*². Urzędnicy ci, desygnowani przez swych mocodawców³ i wyposażeni najpewniej we wszystkie ich uprawnienia, występują z reguły pod nieobecność starosty na terenie Wielkopolski. Jest to więc zastępstwo czasowe, odwołanie wicestarosty następuje zwykle z chwilą powrotu starosty generalnego w granice dzielnicy⁴. W pierwszej połowie XVI w. następują w tej dziedzinie zasadnicze zmiany: generalni zastępcy, zwani już w źródłach regularnie surogatorami, otrzymują zawsze zatwierdzenie dokumentem królewskim, a ich czasowe funkcje przekształcają się w stałe, ulegając zarazem ograniczeniom terytorialnym i kompetencyjnym⁵. Na marginesie tych rozważań, zreferowanych tu w najogólniejszym zarysie, A. Gąsiorowski wyraża przypuszczenie, że podobna instytucja istniała także w innych dzielnicach Rzeczypospolitej⁶.

II

Istotnie, urzędnicy o nazwie źródłowej *vicesgerentes capitanei* (lub *capitaneatus*) występują w grodach sądowych województwa krakowskiego. Odmienność małopolskiej organizacji starościńskiej sprawia, że urząd ten kształtuje się i rozwija inaczej niż w Wielkopolsce. Zróżnicowanie niektórych jego elementów można dostrzec nawet w poszczególnych grodach w obrębie województwa; potwierdza się spostrzeżenie S. Kutrzeby o możliwości wytworzenia przez te grody instytucji i form organizacyjnych w pewnym przynajmniej stopniu różnych, przy zachowaniu jednolitości w dziedzinie orzecznictwa grodzkiego⁷.

S. Kutrzeba⁸ jest też jedynym autorem, który pisze o wicesgerentach grodzkich w województwie krakowskim i jedynym wydawcą źródeł praktyki sądowej, które zawierają informacje o tych urzędnikach. Przed-

² A. Gąsiorowski, *Urzędnicy wielkopolscy*, s. 92.; tenże, *Urzędnicy zarządu*, s. 162 - 163, 165.

³ A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu*, s. 163 - 164. W XVI w. pojawia się konieczność sankcji królewskiej, zdaniem autora — prawdopodobnie z dwóch powodów: postępującego osłabienia pozycji starosty wśród szlachty i rozszerzającego się zakresu spraw zatwierdzanych dokumentami kancelarii królewskiej.

⁴ Ibidem, s. 165 - 166.

⁵ Ibidem, s. 167 - 170.

⁶ Ibidem, s. 167, przyp. 184.

⁷ *Zbiór aktów do historii ustroju sądów prawa polskiego i kancelaryj sądowych województwa krakowskiego z wieku XVI — XVIII*, wyd. S. Kutrzeba, Archiwum Komisji Prawniczej, t. VII cz. 2, Kraków 1909, s. 3. (dalej cyt: ZA). Wyciągi z najstarszych ksiąg sądowych dawnej ziemi krakowskiej, wyd. Z. Helcel, SPPP, t. II, Kraków 1870, nie zawierają żadnych wzmianek o wicesgerencie grodzkim.

stawiając organizację sądu grodzkiego w średniowiecznej Małopolsce na przykładzie grodu krakowskiego, autor stwierdza, że sąd ten nie mógł zdobyć sobie większej samodzielności, gdyż ulegał silnemu wpływowi starosty. Pozostali urzędnicy grodzcy, wchodzący w skład sądu (podstarości, sędzia, pisarz i podpisek), mianowani dowolnie przez starostę, nie mieli właściwie większego znaczenia. Jego nieobecność stawiała sąd grodzki „w kłopotliwym położeniu”, któremu miało zapobiec ustanawianie zastępców: „W razie, jeżeli starosta się oddala, natenczas zamiast siebie ich daje. Widocznie podstarości nie mógł go zastąpić. Jest to bądź jaki urzędnik ziemski, bądź znów — dość często — były podstarości, który znał sprawy, a więc mógł dobrze starostę wyręczyć. Niekiedy zostaje zastępcą sam podstarości. Widać, że zwykły zakres jego atrybucji nie wystarczał w takim razie. Zastępcą taki nosi tytuł: *vicesgerens* lub *locumtenens capitaneatus* (rzadziej *capitanei*) *Cracoviensis*”⁸. Po bliższe informacje o średniowiecznych wicesgerentach grodu krakowskiego S. Kutrzeba odsyła czytelnika do opracowania K. Fedorowicza⁹.

Autor spisów urzędników województwa krakowskiego nie tworzy osobnej grupy urzędniczej wicesgerentów; wiadomości o nich przekazuje w lakonicznych przypisach do przekazów źródłowych dotyczących tych starostów, którzy w okresie swego urzędowania posługują się tego rodzaju zastępcami. Ci zaś występują wyłącznie w grodzie krakowskim, nie znają ich grody biecki i sądecki. Na 24 starostów krakowskich, wymienionych przez K. Fedorowicza, tylko trzech ustanawiają swoich wicesgerentów, zwanych też *locumtenentes capitanei* (lub *capitaneatus*)¹⁰.

⁸ S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, Rozprawy PAU, wyd. hist.-filozof., XL — XLII, 1901 — 1902, t. I, s. 369. Drobną wzmianką o ustanawianiu przez starostę czasowego zastępcy „z nazwą *vicesgerensa*” — Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie, wyd. S. Kutrzeba, Teka Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej, t. III, Kraków 1909, s. 31 (dalej cyt: Katalog). W przyp. 1 na tejże stronie wydawca powołuje się na zreferowany przez nas fragment „Sądów”, s. 369 (w nadbitce s. 78) oraz na dwie swoje inne prace: *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV wieku*, Rozprawy PAU, wyd. hist.-filozof., XLV, 1903, s. 304 (w nadbitce s. 96) i *Dawny zarząd Wawelu*, Rocznik Krakowski, t. VIII, 1913, s. 83 — 84.

⁹ S. Kutrzeba, *Sądy*, s. 369, przyp. 2 (K. Fedorowicz, *Dostojnicy i urzędnicy świeccy województwa krakowskiego w latach 1374 — 1506*, Archiwum Komisji Historycznej, t. VIII, 1898).

¹⁰ Podana przez K. Fedorowicza informacja o wicesgerencie Piotra Szafrancika Seniora, działającym w okresie 16 IV 1431 r. — 30 I 1432 r. (K. Fedorowicz, o.c., s. 102, przyp. 2) jest błędna w tym znaczeniu, że mimo zastosowania tego samego terminu (*vicesgerens*, *locumtenens*) mamy tu do czynienia z urzędnikiem innego rodzaju, a mianowicie — surogatorem starosty na okres wakansu. Piotr Szafraniec Senior bowiem kończy urzędowanie 30 I 1432 r. (ibidem, s. 102), wicesgerens zaś — Piotr Szafraniec Junior — podejmuje swą funkcję dopiero następnego dnia i kończy 14 III tegoż roku, tj. na parę dni przed ponownym objęciem starostwa przez Mikołaja z Michałowa (17 III 1432 r.), ibidem, s. 102. Por. niżej, s. 159.

Tak więc w ciągu niemal 20 lat sprawowania funkcji starościńskich przez Mikołaja z Michałowa występuje pięciu jego wicesgerentów. Dwaj z nich działają w jednym tylko dniu, jeden — przez 4 dni, jeden w okresie 2 tygodni i jeden — jesienią 1433 r. — około 4 miesięcy¹¹. W czasie wieloletniego urzędowania Jana z Czyżowa wicesgerent pojawia się zaledwie 3 razy; dwukrotnie funkcję tę sprawuje ta sama osoba, a działalność zastępców ogranicza się do jednorazowego wystąpienia¹². W ciągu niemal trzydziestoletniego dzierżenia starostwa krakowskiego przez Jakuba z Dębna jako *locumtenens capitaneatus* występuje Andrzej Pieniążek z Krużlowej. U Fedorowicza znajdujemy 6 wzmianek o nim, zaczerpniętych z ksiąg grodzkich krakowskich z lat 1467 - 1469, między nimi zaś informację z ksiąg ziemskich lełowskich o legacji Jakuba do Rzymu¹³. Bliższe wiadomości o Andrzeju Pieniążku przynosi monografia F. Kiryka poświęcona osobie Jana z Dębna. Pieniążek jest jego „krewnym herbowym”, protegowanym i współpracownikiem, w okresie zaś kanclerstwa Jakuba i jego częstych wyjazdów, związanych z działalnością dyplomatyczną w latach 1467 - 1473, „jego stałym zastępcą na starostwie generalnym krakowskim (*locumtenens*)”¹⁴.

Informacje o czternastowiecznych wicesgerentach starostów krakowskich są więc bardzo skromne. Terminologia źródłowa, okoliczności, w jakich urzędnicy ci występują, i czas pełnienia przez nich funkcji pozwala przypuszczać, że są to — podobnie jak w Wielkopolsce — czasowi zastępcy starostów, powoływani przez nich na czas nieobecności w starostwie, być może też w przypadku krótkotrwałej niemożności wykonywania obowiązków z jakiegoś innego powodu. Zakres ich uprawnień jest prawdopodobnie nie mniejszy niż mocodawców, w przeciwnym razie nie mogliby wywiązać się ze swych zadań. S. Kutrzeba wyraża jednak opinię — trudno powiedzieć, na jakiej podstawie — że w sądach wicesgerenci biorą mały udział, natomiast tylko ich atrybucją jest prawo ustanawiania wadiów w nieobecności starosty. Podstarości mógł to uczynić wyłącznie z rozkazu starosty¹⁵.

¹¹ K. Fedorowicz, o.c., s. 101 przyp. 1, 3, s. 102 przyp. 4, s. 103, przyp. 1, s. 102 przyp. 5.

¹² Ibidem, s. 104 przyp. 2, s. 105 przyp. 1, s. 106 przyp. 1.

¹³ Ibidem, s. 108 przyp. 5, s. 109 przyp. 1, 2, 4, 5, s. 109 przyp. 3 („1469 9 III. Et in legacionem equitavit Magnificus Jacobus de Dambno Cancellarius R. P. et Capitaneus Cracoviensis curiam Romanam.”).

¹⁴ F. Kiryk, *Jakub z Dębna na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiellończyka*, Wrocław 1967, s. 72 - 73. Określenie Andrzeja Pieniążka jako „stałego zastępcy” Jakuba z Dębna w opracowaniu F. Kiryka (s. 73) należy naszym zdaniem rozumieć w ten sposób, że Pieniążek — i tylko on — jest stale powoływany na zastępcę. Nie oznacza to jednak jego desygnacji na stałe i pełnienia funkcji w sposób nieprzerwany.

¹⁵ S. Kutrzeba, *Sądy*, t. I, s. 369.

III

1. W wieku XVI i stuleciach następnych instytucja wicesgerenta grodzkiego rozwija się, zmienia formy, staje się niezbędna w codziennym życiu grodów sądowych. Sporo dość wszechstronnych informacji źródłowych o tego rodzaju zastępstwie zawierają księgi grodzkie z terenu województwa krakowskiego wydane przez S. Kutrzebę. Jest to wprawdzie wybór aktów, dokonany jednak tak umiejętnie, że wraz z notatkami wydawcy, które często poszerzają zakres informacji, pozwala dość jasno naświetlić poruszone przez nas zagadnienie¹⁶.

Dla określenia urzędnika sprawującego funkcję zastępcy starosty źródła używają zwykle terminu *vicesgerens*, często w formie rozszerzonej: *vicesgerens castrensis*, *castrensis capitanealis*, *vicesgerens officii capitanealis*, *officii castrensis capitanealis*¹⁷. Z nieprawidłowym użyciem tego terminu spotykamy się w ZA wyjątkowo, mianowicie w akcie nr 7 posłużono się nim dla określenia surogatora starosty *capitaneatu vacante*. W mandacie Zygmunta I do Jakuba Lubomirskiego pisarz nazwał go wprawdzie *verus vicesgerens capitaneatus Cracoviensis*, tekst mandatu nie pozostawia jednak żadnej wątpliwości, że mamy tu do czynienia z surogacją na okres wakansu po śmierci Mikołaja z Kamieńca¹⁸.

¹⁶ Zob. przyp. 7. Dziwi wobec tego informacja S. Kutrzeby o zaniku zwyczaju ustanawiania wicesgerentów w grodzie krakowskim w XVI w. (*Katalog*, s. 31), chyba że chodzi o zanik zwyczaju powoływania wicesgerenta wyłącznie na czas nieobecności starosty.

¹⁷ ZA 42, 1560 r., 88, 1578 r., 110, 1590 r., 113, 1595 r., 117, 1601 r., 158, 1649 r., 163, 164, 165, 166, 1657 r., 170, 1661 r., 189, 1682 r., 243, 1745 r., 249, 1749 r.

¹⁸ *Ex quo officium capitaneatus castri Cracoviensis per mortem [...] Nicolai de Camieniecz palatini et capitanei Cracoviensis [...] vacat, [...] tuae fidelitati [...] officium vicecapitaneatus praefati castri [...] cum plena facultate et sui regimine [...] necnon iurisdictione [...] committimus. [...] Vobis [...] officialibus [...] subditis nostris [...] mandantes, ut [...] Jacobum Lubomirski [...] pro vero vicesgerente capitaneatus Cracoviensis habeatis* (ZA 7, 23 IV 1515 r.). Podobnie surogator *sede capitaneatus vacante* po śmierci Krzysztofa z Szydłowca, Paweł Wolski, ma być uważany przez urzędników grodu i poddanych *pro vero et legitimo capitaneo* (ZA 19, 2 I 1533 r.). Obydwa akty zostały umieszczone przez S. Kutrzebę w wykazie rzeczy trafnie pod hasłem „*surrogatio capitanei*”, nie zaś pod hasłem „*vicesgerens castrensis*” (ZA, s. 396, 397); Jakub Lubomirski i Paweł Wolski występują również w wykazie urzędników krakowskich jako surogatorowie starosty (ZA, s. 376). Natomiast A. Gąsiorowski powołuje obydwie przekazy źródłowe raz błędnie, jako przykłady istnienia instytucji wicesgerentów także poza Wielkopolską, drugi raz — poprawnie, jako przykłady surogacji *sede vacante* (A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu*, s. 167, przyp. 184, s. 170, przyp. 201). Powołany przez autora w przyp. 184 akt ZA 33 nie ma nic wspólnego z omawianym zagadnieniem, dotyczy bowiem substytucji na stanowisku podstarościego. O powołaniu przez króla surogatorów starosty na czas wakansu zob. B. Waldo, *Urząd starosty sądowego w Małopolsce w XV i XVI wieku*, Łódź 1985, s. 129-130, 191 i przyp. 50, s. 192, i przyp. 51, s. 193-195.

Charakterystyczne dla terminologii wicesgerenta w XVI - XVIII w. jest to, że znika z niej używane wcześniej często określenie *locumtenens*. Tylko w jednym tekście polskim starosta mówi w akcie nominacji: „że mi też tego prawo pospolite dozwala wicesgerenta na swym miejscu mieć”, „naznaczyłem i deputowałem na miejscu swym wicesgerenta” (podkr. B. W.)¹⁹. Raz jeden w siedemnastowiecznej ordynacji starościńskiej dla grodu krakowskiego pojawia się nazwa namiestnik mój²⁰, równoznaczna z *locumtenens*. Poza tymi wyjątkowymi przypadkami w tekstach polskich używa się przejętego wprost z łaciny terminu wicesgerent, wicesgerent grodzki²¹, podobnie jak urząd określa się mianem wicesgerencya, wicesgerencya grodzka, urząd wicesgerencyi²², wyjątkowo — urząd wicesgerentowy²³. Terminologia łacińska urzędu też jest mało urozmaicona: *officium vicesgerentis castrensis*, *officium vicesgerentis officii* (*castrensis*), czasem z dodatkiem: *castrensis capitanealis*²⁴, albo: *officium vicesgerentiale castrense capitaneale*²⁵, wyjątkowo — *officium vicesgerentoriatu* (*vicesgerentiatu*)²⁶.

2. Podobnie jak w Wielkopolsce, w starostwach sądowych województwa krakowskiego wicesgerenta powołuje starosta. W XVI stuleciu powołanie to ogranicza się do polecenia wykonania określonej czynności w jednej konkretnej sprawie. Tak więc w 1578 r. starosta krakowski Piotr Zborowski powinien z urzędu przeprowadzić ostatnią fazę egze-

¹⁹ ZA 86, 1578 r.

²⁰ ZA 143, 1628 r. Por. analogiczne określenie Jana z Czyżowa jako namiestnika królewskiego dla obszaru Małopolski: *Locumtenens [Vicesgerens] Regis Poloniae* [*Namiestnik Królewski*], K. Fedorowicz, o.c., s. 229. Zob. też opinię S. Kutrzeby o pierwotnej roli starosty: za rządów czeskich i za Łokietka jest to wicesgerens króla, ma go zastępować, nie działać obok niego. Stąd zakres działania ogólny, nie określony dokładnie, „by mógł załatwiać, gdy nie ma władcy — wszystkie te, co książę, czynności władzy państwowej” (S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 304, podkr. autora). Podobne stanowisko — ibidem, s. 316 - 317. Zob. też *Historia Państwa i Prawa Polski* pod red. J. Bardacha, t. II, Warszawa 1966, s. 166: „Reprezentantem króla na terenie Mazowsza [po jego inkorporacji do Korony — B. W.] był wicesgerens [podkr. autora]”.

²¹ ZA 86, 129, 146, 261. Zgodnie z brzmieniem polskiej nazwy źródłowej używamy w tytule i treści artykułu terminu „wicesgerent”, podobnie jak A. Przyboś, *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. II (1621 - 1628), Wrocław 1955, indeks terminów i rzeczy, s. 811 oraz indeks nazwisk, s. 726 i 758, a także teksty na s. 292, 350, 352, 354, 363. Natomiast S. Kutrzeba posługuje się stale terminem „wicesgerens” (*vicesgerens*) zarówno w opracowaniach, jak i streszczeniach tekstów źródłowych w ZA.

²² ZA 261, 1765 r., 146, 1632 r., 148, 1637 r.

²³ ZA 129, 1615 r.

²⁴ ZA 189, 1682 r., 113, 1595 r., 170, 1661 r.

²⁵ ZA 117, 1601 r.

²⁶ ZA 243, 1745 r.

kucji — rumację — z dóbr Zofii Ocieskiej, wdowy po swym zmarłym poprzedniku na urzędzie starościńskim, Janie Ocieskim (11 XI 1533 r. — 12 V 1570 r.) na rzecz Anny z Mnikowa, starościny warszawskiej. Z powodów, o których powiemy niżej, starosta powierza swe funkcje urzędowe w tej sprawie Jakubowi Borkowi: „...naznaczyłem i deputowałem na miescu swym wicesgerenta JMci pana Jakuba Borka z Sedziszowa, któremum tę moc i władzę dał, która mnie jeno jako staroście [...] służy, żeby na miescu mym czyniąc dalszą exekucję [...] mocą naszą władzą starością i też jako wicesgerent mój swoją [...] dobra w possessyę podał”²⁷.

Z tego samego roku pochodzi informacja o powołaniu wicesgerenta — również w celu przeprowadzenia rumacji — przez urząd grodzki: „Officium [...] castrense capitaneale Biecense [...] deputavit in vicesgerentem officii sui seu in persona sua ex officio suo capitaneali misit nobilem Thomam Szyethlyowsky ad rumandum [...]”²⁸. Przyczynę wyznaczenia wicesgerenta przez urząd grodzki, a nie przez starostę, wyjaśnia dalszy ciąg aktu: ówczesny starosta biecki, Mikołaj Ligęza z Borku, jest wraz z dwoma synami Jana Pangracza stroną procesową, na której rzecz ma być przeprowadzona egzekucja z dóbr Jana Herburtu z Fulsztyna²⁹. W takiej sytuacji prawnej desygnacja wicesgerenta przez samego starostę byłaby co najmniej niewłaściwa, być może nawet dokonana wbrew prawu³⁰.

²⁷ ZA 86, 1578 r.

²⁸ ZA 88, 1578 r.

²⁹ [...] *ad rumandum et eiciendum manu forti generosum Joannem Herborth de Fulstyn in Tarnowycz heredem citatum iurevictum de bonis eius [...] et intromittendum in eadem generosos Dionisium et Christopherum Pangracze de Nagimichal filios [...] olim generosi Joannis Pangracz ac magnificum Nicolaum Ligeza de Bobrek [...] loci praesentis capitaneum [...] actores et iurevictores* [ZA 88, 1578 r.]. Notatka wydawcy zamieszczona pod tekstem aktu brzmi następująco: „Podobnych zapisek sporo w tym czasie w aktach grodzkich bieckich. Tę daję dla przykładu, w jaki sposób wyrabiał się urząd wicesgerenta nim został ustanowiony jako stały.” Informacja ta cenna jest dla nas z dwóch powodów: 1. wzmianki o powołaniu wicesgerenta nie należą do wyjątków, 2. urząd ten jest w końcu XVI w. dopiero w fazie kształtowania się, przynajmniej w grodzie bieckim, co potwierdzają — jak niżej zobaczymy — późniejsze przekazy źródłowe.

³⁰ Z podobnymi pod względem prawnym przypadkami spotykamy się w Wielkopolsce. Gdy starosta generalny jako strona w postępowaniu niespornym ma dokonać rezygnacji nieruchomości, wyznacza dla jej przyjęcia chwilowego zastępcę, nie chcąc być jednocześnie stroną i przedstawicielem urzędu. A. Gąsiorowski podkreśla jednak, że tych „formalnych” zastępców nie należy traktować na równi ze stałymi zastępcami starosty (A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu*, s. 165 - 166). Trudno rozstrzygnąć, czy sytuacja przedstawiona w ZA 88 jest w świetle źródeł małopolskich takim właśnie „formalnym” zastępstwem. Za przyjęciem takiej możliwości przemawia fakt, że przyczyną desygnacji wicesgerenta przez urząd grodzki jest status starosty jako powoda i zwycięzcy w procesie, w którym zapadł wyrok podlegający egzekucji. Z drugiej jednak strony nie można zapominać o tym, że do

W początkach XVII stulecia mamy już do czynienia z urzędem wicesgerenta działającym stale. I wówczas jednak zarówno ustanowienie urzędu, jak i desygnacja osoby wicesgerenta wraz z jego nominacją należy wyłącznie do starosty. W ciągu całego badanego okresu nie znaleźliśmy żadnej wzmianki o potwierdzeniu na urzędzie dokumentem kancelarii królewskiej, jak tego wymagano w Wielkopolsce. ZA jest wprawdzie wyborem tekstów, lecz kryteria wyboru wykluczają możliwość pominienia przez wydawcę takich przekazów rękopiśmiennych, które zawierałyby jakiekolwiek wiadomości o sankcjonowaniu nominacji wicesgerenta przez króla. Pozostaje ona do końca istnienia urzędu w gestii starosty.

Pierwsza pełna, obszerna informacja o ustanowieniu urzędu wicesgerenta grodzkiego pochodzi z Sąca, z 1601 r.:

„Stanislaus Lubomirski [...] Sēndecensis [...] capitaneus animadvertendo opportunam esse vicesgerentis in officio suo praesenti castrensi capitaneali [...] copiam [...] munus officii vicesgerentialis castrensis capitanealis [...] nobili Sigismundo Łapka de Łapanow [...] commisit ipsumque in legitimum vicesgerentem [...] constituit et ordinavit solenniter”³¹.

Jeżeli wicesgerent nie może wykonywać funkcji leżących w zakresie jego działania (np. ze względu na piastowanie w tym samym grodzie innego urzędu), starosta podejmuje decyzję o zmianie osoby wicesgerenta: „Iż dla postanowienia zapisów i innej powinności kancelaryi grodzkiej bieckiej odprawowania Piotr Sulisz podpisek grodzki biecki, któremu dałem był wicesgerencyą grodzką biecką, nie może na rumacye jeździć, które wicesgerent powinien odprawować, a Suchorski ich za Sulisza odprawuje, [...] tedy [...] Suchorskiego wicesgerentem czynię”³².

Najczęściej każdy starosta powołuje swego zastępcę, podobnie jak tworzy od nowa cały „aparatus” starościński. Bywa jednak i tak, że ten sam wicesgerent zostaje „zachowany” przy swym urzędzie przez następcę na starostwie, a nawet przez dwóch kolejnych następców, co nietrudno wytłumaczyć zaletami osobistymi urzędnika i sprawnym wykonywaniem powierzonych mu funkcji. Z prawnego punktu widzenia za najbar-

końca XVI w. każdy wicesgerent w starostwach województwa krakowskiego powoływany był jednorazowo. W omawianym przypadku zostaje on zaakceptowany na swym stanowisku przez starostę i składa na jego ręce przysięgę (ZA 113, 5 VIII 1595 r.).

³¹ ZA 117, 26 I 1601 r. Cytowany tekst przytacza S. Kutrzeba w Katalogu, s. 53 przyp. 2. Na utworzenie nowego urzędu wicesgerenta, a w ciągu XVII w. powiększenie liczby urzędników kancelaryjnych wpłynęło zdaniem wydawcy nadanie grodowi sądeckiemu w 1598 r. tzw. prawa wieczności, ibidem, s. 53. Por. też ZA 243, 1745 r. i notatka S. Kutrzeby pod aktem o podobnych nominacjach wicesgerentów Pawła Gostkowskiego (1748 r.) oraz Franciszka Reginalda Sędzimir (1755 r.). Dla grodu krakowskiego zob. ZA 170, 2 V 1661 r.

³² ZA 146, 1632 r.

dziej istotny uznać trzeba fakt, że zatrzymanie dotychczasowego wicesgerenta przez nowego starostę wymaga wydania przezeń nowego aktu nominacji. Obydwa przekazy źródłowe, wskazujące taki stan rzeczy, pochodzą z grodu bieckiego, z okresu dość późnego: 1637 i 1765 r.³³

3. Wraz z ukształtowaniem się stałego urzędu wicesgerenta pojawiają się w księgach sądowych grodzkich informacje o przysiędze, którą składa on przed rozpoczęciem pełnienia funkcji urzędowych. Zapiski pochodzące z różnych starostw województwa krakowskiego dowodzą istnienia pewnych niewielkich różnic w sposobie odbywania się tej uroczystości i tenorze roty przysięgi. Zawsze jednak jest to *iuramentum corporale*, tj. przysięga składana przez wicesgerenta osobiście, połączona z wykonaniem odpowiednich gestów (zwykle klękaniem przed krucyfiksem), przyjmowana na forum urzędu grodzkiego, często podczas roków grodzkich i wpisywana do ksiąg grodu. Przekazy źródłowe mówią niekiedy o obecności starosty i woźnego ziemskiego generalnego; ponieważ przysięga wicesgerenta wiąże się z aktem jego nominacji, spotyka się w źródłach wzmianki o braku sprzeciwu ze strony licznie zgromadzonej na rokach sądowych szlachty. Najwcześniejsza informacja o przysiędze wicesgerenta pochodzi z grodu bieckiego, z końca XVI w.: „Nobilis T. Sz. per officium castrense capitaneale Biecense magnificum Nicolaum Ligeza de Bobrek [...] locique praesentis capitaneum in officium vicesgerentis officii praesentis acceptus et deputatus in praesentia multorum nobilium ac ministerialis terrestris regni generalis [...] praestitit corporale iuramentum iuxta rotham sibi per officium [...] capitaneale [...] pronunciatam [...]: quia ipse negotia officii [...] sibi per [...] officium capitaneale Biecense delegata et demandata et quae de iure vicesgerentibus officiorum incumbunt fideliter iuxta praescriptum iurium regni, nihil prorsus praeter iustitiam sanctam et timorem dei prae oculis se habendo, amici, vicini, et hospitis discrimine sublato, nec amorem, favorem, timorem et

³³ *Maxymilian z Tenczyna Ossoliński [...] biecki [...] starosta. Patrząc na zasługi urodzonego Jakuba Suchorskiego, które jako za sławnej pamięci JMci [...] starosty bieckiego, antecessora mego na urzędzie wicesgerencji bieckiej sobie powierzonym oddawał i do tych czas [sic — B. W.] pilnie i z pochwałą wszystkich oddawać nie przestaje, tedy [...] pomienionego [...] Suchorskiego przy tej wicesgerencji zachowuję [...]* (ZA 148, 26 XI 1637 r.). [...] mając zalecone godne sobie w tym powiecie zasługi JMP. Adama Kosseckiego wicesgerenta grodzkiego bieckiego oraz i upewniony będąc de capacitate tego, jako ten urząd pierwszej za dwóch starostów antecessorów moich chwalebnie zaszczycającego, z władzy mojej starościńskiej [...] konferuję mu i approbuję circa munus wicesgerencji grodzkiej bieckiej i actualiter temuz hoc munus [...] daję i konferuję (ZA 261, 1765 r.). W obydwu przytoczonych przypadkach nasuwa się pytanie, czy wicesgerenci, zachowani na urzędzie przez nowego starostę, nie pełnili w okresie wakansu funkcji surogatora *sede vacante*. ZA jako wybór tekstów nie pozwala na ustalenie czasu urzędowania starostów ani długości wakansu na urzędzie, nie można zatem udzielić żadnej konkretnej odpowiedzi.

[...] corruptionem in praemissis sequendo, deo omnipotente et sancta Jesu Christi passione [...] adiuvantibus, peraget et exequateur”³⁴.

Siedemnastowieczna zapiska o nominacji S. Bronickiego na wicesgerenta starostwa generalnego krakowskiego mówi o złożeniu przez niego przysięgi na sumienne pełnienie urzędu „in rotham capitanei et iudicis”³⁵.

W XVIII stuleciu znajdujemy już wzmiankę o przysiędze jako niezbędnym warunku podjęcia przez wicesgerenta funkcji urzędowych. W akcie nominacji starosta wylicza czynności, do których uprawniony będzie jego zastępca „ita tamen, ut super eiusmodi wicesgerentoriatus officium ac super fidelem eiusmodi executionem iuramentum corporale coram nobis seu officio nostro castrensi capitaneali Sandecensi iuxta praescriptum regni et statuti praestare faciat”³⁶.

Wspomnieliśmy poprzednio, że niekiedy dotychczasowy wicesgerent zostaje „zachowany” przy swym urzędzie przez nowego starostę, który jednak wystawia mu akt nominacji we własnym imieniu. Odnowienie stosunku prawnego, a ściślej mówiąc — zawarcie nowego stosunku między starostą i wicesgerentem obejmuje również przysięgę tego ostatniego, która powinna być „według zachowanego zwyczaju powtórzoną [...] na wjeździe [...] starościńskim”, tj. w dniu objęcia urzędu przez staros-

³⁴ ZA 113, 4 VIII 1595 r. Późniejsza o kilka lat zapiska o utworzeniu wicesgerencji w grodzie sądeckim, nadaniu jej Z. Łapce i złożeniu przez niego przysięgi nie podaje jej roty (ZA 117, 1601 r.). Najwcześniejszy tekst roty — jeśli chodzi o gród sądecki — znajdujemy w ZA dopiero w drugiej połowie XVII w.: *quia executiones et alia negotia mihi per officium praesens comissa secundum ius et aequitatem, discrimine amici et inimici sublato nec habito respectum munerum fideliter peragam et in his omnibus ius scriptum et dictamen conscientiae exequar. Sic me Deus adiuvet et haec sancta crux.* (ZA 189, 1682 r.).

³⁵ St. Bronicki satisfaciendo iuribus regni iuramentum super officium suum rite et legitime obeundum in rotham capitanei et iudicis in statuto regni descriptam dictante illud [...] generoso vicecapitaneo et iudice castrensi capitaneali Cracoviensi in praesentia officialium castrensiarum [...] tum multorum nobilium ad cancellariam castri [...] congregatorum, observata solennitate iuramentorum, flexis genibus ad imaginem crucifixi [...] praestitit (ZA 170, 1661 r.).

³⁶ ZA 243, 1745 r. Dalszy tekst zapiski zawiera najpełniejszy ze znanych nam opis przysięgi wicesgerenta grodzkiego, wraz z najbardziej obszerną rotą. Jest to przy tym *rotha in statuto regni super officium wicesgerentiatu rite obeundum descripta*. W notatce pod aktem 243 (s. 221) wydawca informuje, że według tej samej roty składali przysięgę dwaj inni wicesgerenci grodu sądeckiego. Zakończenie notatki skrótem „i t. d.” pozwala przypuszczać, że w XVIII stuleciu w grodzie sądeckim stosowano stale tę samą rotę przysięgi wicesgerenta.

Jeden z przekazów źródłowych (ZA 227, 1727 r.), umieszczonych przez S. Kutrzebę w wykazie rzeczy pod hasłami: „Vicesgerentis iuramentum”, „iuramentum wicesgerentis”, „rotha iuramenti” dotyczy innego urzędnika, mianowicie wicesregenta, a więc urzędnika kancelarii grodzkiej. Wynika to zarówno z wykazu urzędników, jak i ze streszczenia aktu, a przede wszystkim — z samej roty przysięgi. Wreszcie — chodzi tu o gród oświęcimski, w którym wicesgerentów nie ma (por. niżej, s. 175).

tę. W nominacji wicesgerenta grodu bieckiego przez trzeciego z kolei starostę czytamy: „Który to JMP wicesgerent przysięgę według zachowanego zwyczaju powtórzoną (jeżeli by onej dla słabości swojej na wjeździe moim starościńskim wypełnić nie mógł) captato tempore przyszedłszy do zdrowia wykonać obligowany będzie”³⁷.

Ponowienie przysięgi przez wszystkich urzędników grodzkich, wśród nich także przez wicesgerenta, zwane „reassumpcją”, konieczne jest również po ogłoszeniu koronacji nowo obranego króla i rozpoczęciu działalności sądowej grodu, zawieszanej na czas bezkrólewia. S. Kutrzeba podaje w ZA przykładowo 1 przekaz źródłowy z XVII w., z grodu krakowskiego: „Generosi H. S. vicecapitaneus, Lucas Kochanski burgrabius et wicesgerent, S. X. notarius [...] tum N. Cz. vicensotarius iuratus, officiales castrenses capitaneales Cracovienses [...] antequam munus administrandae iustitiae [...] sub nomine et titulo S. R. M. modernae [...] Joannis Casimiri dei gratia regis Poloniae [...] coronati [...] iuramenta sua iuxta formam in statuto cuilibet officialium descriptam reassumserunt.” Uroczystość odbywa się w obecności wielu dostojników „et praesentibus aliis quam pluribus varii status et conditionis hominibus ad eadem iudicia congregatis necnon ministeriali generali regni”³⁸.

4. Niewiele wiemy o kwalifikacjach kandydatów na wicesgerentów, które czynią ich ludźmi przydatnymi do piastowania urzędu. Ze skąpych informacji zawartych w niektórych aktach nominacyjnych wynika, że oprócz posiadania szlachectwa wchodzi tu w grę przede wszystkim dobra znajomość prawa ojczystego i umiejętność jego stosowania w praktyce. Nie bez znaczenia jest też rekomendacja ze strony osoby trzeciej, a przy powtórnym nadaniu wicesgerencji również dotychczasowe zasługi i nabyte w toku urzędowania doświadczenie³⁹. Czasem wymienia się także urząd piastowany przez wicesgerenta w chwili mianowania i w przeszłości⁴⁰.

³⁷ ZA 261, 1765 r.

³⁸ ZA 158, 1649 r. i notatka wydawcy pod aktem, s. 131. Zapiska podobnej treści w ZA 186, 1676 r. W notatce pod tym aktem na s. 166 wydawca informuje o „powtórzeniu przysięgi przez urzędników grodzkich (starostę, podstarościę, wicesgerenta, sędziego, pisarza i podpiska) w r. 1697, po objęciu rządów przez Augusta II”.

³⁹ *vir iudicio et consilio pollens et peritia iuris patrii peritus*, ZA 170, 1661 r. *in iure versatus, nobis* [sc. capitaneo] *recommendatus*, ZA 243, 1756 r. *mając zlecone sobie* [sc. capitaneo] *w tym powiecie zastugi JMP. A. Kosseckiego wicesgerenta grodzkiego bieckiego oraz i upewnionym będąc de capacitate tego, jako ten urząd pierwszej za dwóch starostów antecessorów moich chwalebnie zaszczycającego*, ZA 261 1765 r.

⁴⁰ Z. Łapka, mianowany *in wicesgerentem et iudicem causarum officii*, ZA 117, 1601 r. P. Sulisz, *podpisek grodzki biecki, któremu dałem był* [sc. capitaneus] *wicesgerencyę* [...] *biecką*, ZA 146, 1632 r. S. Bronicki, wicesgerent grodu krakowskiego,

5. Dość jasno rysują się w aktach nominacyjnych przyczyny powoływania przez starostę zastępcy, który ma działać niezależnie od faktu istnienia zwykłego aparatu starościńskiego. Najogólniej biorąc, uzasadnienie potrzeby posiadania wicesgerenta w każdym grodzie sądowym sprowadza się do stwierdzenia, że obowiązek wymiaru sprawiedliwości we wszystkich jego fazach, który winien spełniać wobec społeczeństwa starosta, nie może być w żadnych okolicznościach zaniedbany, a tym bardziej — zaniechany. Jeśli więc z jakichkolwiek powodów obowiązku tego nie jest w stanie wykonać ani sam starosta będący na urzędzie, ani jego podstarości, musi działać inny jeszcze urzędnik, wyposażony w odpowiednie uprawnienia, który wstąpi w ich miejsce (chciałoby się powiedzieć: spełni rolę swego rodzaju „wentylu bezpieczeństwa” w działalności grodu). Stąd zapewne nazwa *vicesgerens capitaneatus* — wicesgerent grodu — częściej w źródłach spotykana niż *vicesgerens capitanei*. Piotr Zborowski, wojewoda i starosta generalny krakowski, pisze: „Izac to jest powinność moja, żebym każdemu jako starosta krakowski przewodu prawa i przezysków jego exekucję czynił, ale iżem jest na ten czas inszemi pilnemi potrzebami zabawion a ktemu że mi też tego prawo pospolite dozwala wicesgerenta na swym miescu mieć, [...] deputowałem JMci pana Jakuba Borka [...]”⁴¹.

Wzgląd na zachowanie nienaruszonego i pełnego wymiaru sprawiedliwości akcentowany jest też dobitnie w nominacji innego wicesgerenta grodu krakowskiego, wraz z powołaniem się na „consuetudinem [...] in palatinatu Cracoviensi antiquitus observatam”: „Georgius [...] Lubomirski [...] generalis Cracoviensis [...] capitaneus attendens iurisdictionem officii castrensis capitanealis Cracoviensis amplam esse, [...] ne in absentia [...] J. T. vicecapitanei et iudicis causarum officii [...] incolae palatinatus Cracoviensis et aliorum palatinatum, qui Cracoviam propter necessitates suas conflunt, iustitia [...] frustrentur, et officium semper in administranda iustitia paratum inveniat, satisfaciendo muneri suo capitaneali et inhaerendo consuetudini hic in palatinatu Cracoviensi antiquitus observatae in officium vicesgerentis officii castrensis [...] S. Bronicki [...] nominavit”⁴².

tribunus Neocorcinensis, qui antea officio vicecapitaneatus castrensis capitanealis Novae Civitatis Corczyn functus erat, ZA 170, 1661 r. L. Kochanski notarius terrestris et vicesgerens castrensis Cracoviensis, ZA 163, 1657 r.

⁴¹ ZA 86, 1578 r.

⁴² ZA 170, 1661 r. Konieczność wymiaru sprawiedliwości *potissimum* [...] *in absentia* [capitanei] *et* [...] *etiam vicecapitanei* podkreśla też jedna z nominacji wicesgerenta grodu sądeckiego, ZA 117, 1601 r. Por. opinię S. Kutrzeby, wyrażoną na podstawie tekstu zawartego w tym akcie (Katalog, s. 53). Zob. też charakterystyczne sformułowanie w ZA 243, gdzie wicesgerent określany jest jako *supplementum, complementum* urzędu grodzkiego w zakresie wymiaru sprawiedliwości, zwa-

6. Zakres działania wicesgerenta grodzkiego ulega w ciągu wieków XVI - XVIII daleko idącym zmianom. Początkowo starosta powierza mu wykonanie ściśle określonej czynności, a mianowicie rumacji⁴³. Jest to więc jeszcze w drugiej połowie XVI stulecia urzędnik o charakterze komisarycznym; jego działalność zamyka się w granicach zakreślonych dokładnie przez mocodawcę, który wskazuje nie tylko samą czynność rumacji, ale także dobra, które ma ona objąć, wysokość egzekwowanej sumy i dane osobowe stron procesowych (nazwiska, status rodzinny i społeczny)⁴⁴.

Egzekucja pozostaje zresztą jednym z najważniejszych zadań wicesgerenta także wówczas, gdy pełni on swe funkcje już jako stały urzędnik grodu⁴⁵. Nie jest to już jednak jego funkcja jedyna, nie zawsze też on właśnie ją wykonuje; bywa i tak, że wicesgerenta powołuje się w tym celu, by wymiar sprawiedliwości w grodzie nie doznał uszczerbku podczas nieobecności „vicecapitanei et iudicis causarum officii [...], cui cum aliquando a castro Cracoviensi sive propter faciendam executionem de bannitis sive propter exequenda decreta iudicii tribunalis regni Lublinensis abesse contigerit [...]”⁴⁶. Podział funkcji w grodzie jest więc tym razem taki, że podstarości działa „w terenie”, przeprowadzając egzekucje, wicesgerent zaś pozostaje na miejscu, aby — jak mówi akt jego nomi-

szcza egzekucji wyroków. Starosta bierze też pod uwagę swoje częste wyjazdy *in servicio reipublicae*.

⁴³ ZA 86 i 88, 1578 r. Najwcześniejsza wzmianka o wicesgerencie zamieszczona w ZA pochodzi z grodu bieckiego z okresu urzędowania starosty Stanisława Bonera. S. Szczepanowski *wicesgerens* [...] *officii capitanealis Bieccensis* występuje tu jako jedna z osób uczestniczących w przekazaniu ksiąg grodzkich do siedziby dworu królewskiego w Bieczu tuż po śmierci Bonera, musiał więc działać także za jego życia. Zapiska nie została jednak dokończona i nie zawiera żadnej innej informacji o wicesgerencie bieckim, ZA 42, 1560 r. Notatka wydawcy pod aktem informuje: „zapiska wpisana po rokach z 19 listopada 1560 r. w Castr. Biec., t. 14, str. 864.” Na ten sam zapis (bez tekstu) powołuje się S. Kutrzeba w Katalogu, s. 60 przyp. 3, jako na dowód istnienia wicesgerenta w grodzie bieckim już w XVI w. Tekst zapisu podany częściowo w Katalogu, s. 62 i przyp. 2 w związku ze wzmianką o przechowywaniu i stanie ksiąg grodzkich bieckich.

⁴⁴ Charakterystyczny jest pod tym względem tekst w ZA 88, 1578 r., który podaje bardzo szczegółowe dane.

⁴⁵ Tak np. starosta biecki stwierdza, że podpisek grodzki, który otrzymał wicesgerencję, ze względu na swe obowiązki kancelaryjne „nie może na rumacye jeździć, które wicesgerens powinien odprawować”, ZA 146, 1632 r. W rocie przysięgi na wierne wykonywanie urzędu wymienia się jako czynności wicesgerenta przede wszystkim „executiones”, a w dalszej kolejności — *negotia mihi* [sc. *wicesgerenti*] *per officium praesens commissa*, ZA 189, 1682 r. Ten sam fragment tekstu przytacza S. Kutrzeba w Katalogu, s. 53 przyp. 3. O udziale wicesgerenta w rumacjach zob. też wzmiankę w *Historii Państwa i Prawa Polski* pod red. J. Bardacha, t. II (Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski) wyd. 2, Warszawa 1966, s. 405.

⁴⁶ ZA 170, 1661 r.

nacji — „*officium semper in administranda iustitia paratum inveniat*”⁴⁷.

Cytowany fragment tekstu pozwala przypuszczać, że wicesgerent pełnił również funkcję przewodniczącego na grodzkich rokach skargowych. Ten sam wniosek wynika z lektury zapiski, w której zanotowano następującą sytuację: podstarości i sędzia grodzki, H. Staszkowski, nie może przyjść do izby grodzkiej z powodu złamania nogi, wicesgerent zaś przebywa poza Krakowem; wobec tego starosta Mikołaj Zebrzydowski decyduje, że roki skargowe krakowskie odbędą się w mieszkaniu prywatnym podstarościego, które z mocy swej władzy ogłasza jako „*locus publicus, officiosus et autenticus*”⁴⁸. Z opisu stanu faktycznego wysuwamy a contrario wniosek, że gdyby wicesgerent był obecny w grodzie w czasie wyznaczonym dla roków skargowych, on właśnie zająłby miejsce chorego podstarościego, roki zaś odbywałyby się w izbie grodzkiej, bez potrzeby stosowania swoistej procedury nadawania mieszkaniu prywatnemu charakteru miejsca chronionego mirem sądowym. O uczestnictwie wicesgerenta w wymiarze sprawiedliwości dowiadujemy się również z osiemnastowiecznej zapiski, która podaje pełny skład sądu grodzkiego sądeckiego. Najciekawsza jest tu okoliczność, że wicesgerent nie działa w zastępstwie starosty i podstarościego, lecz wspólnie z nim zasiada w sądzie:

„*Iudicium castrense eodem tempore et anno 1749:*

Stanislaus [...] Lubomirski [...] capitaneus.

Andreas Felix [...] Sendzimir burgravius arcis Cracoviensis, vicecapitaneus et iudex.

Alexius Stanislaus [...] Reklewski tribunus districtus, actorum notarius.

Franciscus Reginaldus a Łukowica Sendzimir castrensis capitanealis vicesgerens”⁴⁹.

Niektóre teksty źródłowe, zwłaszcza akty nominacji wicesgerentów,

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ *Nicolaus Zebrzydowski [...] Cracoviensis generalis [...] capitaneus ob adversam valetudinem [...] H. Staszkowski [...] vicecapitanei et causarum officii [...] iudicis et ad hipocaustum castrense [...] grodzka izba [...] propter [...] laesionem pedis [...] ad iudicia terminorum querellarum seu causarum officii [...] castrensis capitanealis [...] accedere non valentis in absentia ad praesens vicesgerentis castrensis [...] domum residentiae [...] H. Staszkowski pro iudicandis [...] terminis querellarum [...] vigore officii sui inautoravit et pro loco publico, officioso et autentico pronuntiavit* (ZA 110, 13 VI 1590 r.). Regest tekstu w języku polskim zob. S. Kutrzeba, *Dawny zarząd Wawelu*, dodatek 39, s. 93. Tam też informacja, że roki skargowe odbywały się w mieszkaniu podstarościego także 14 VI 1590 r. Jedną z zapisek siedemnastowiecznych informuje o ponowieniu przysięgi przez podpiskę grodzkiego *attendantibus illud* [sc. iuramentum] *generosis H. Staszkowski vicecapitaneo et iudice causarum officii [...], L. Kochanski notario terrestris et vicesgerente castrensi Cracoviensi*, ZA 163, 1657 r.

⁴⁹ ZA 249, 1749 r. W sądzie grodzkim sądeckim zasiada również 9 osób wymienionych z imienia i nazwiska, objętych wspólną nazwą „*subdelegati iurati castren-*

wskazują na to, że zadaniem ich powinno być — obok udziału w codziennej działalności grodu — wykonywanie funkcji policyjnej w okresie nasilania się przestępczości na terytorium konkretnego starostwa, zwłaszcza podczas nieobecności starosty i podstarościego⁵⁰.

Najobszerniejszą informację, najpełniej naświetlającą zakres działania wicesgerenta grodzkiego, przynosi jedna z nominacji osiemnastowiecznych. Starosta powołuje swego zastępcę „in supplementum officii nostri capitanealis quoad normam legis positivae alias quoad executionem decretorum tribunalitiorum regni quam et castrensis”, „ad complementum [...] ad praemissas causas et eventus eiusdem officii et obeunda nomine nostro munia et officia [...]”. Wicesgerent otrzymuje „plenariam facultatem decreta quaevis tribunalitia [...] etiam castrensia exequendi, condescensiones, traditiones vigore processus et executiones iuxta exigentiam eorum in defectu auctoritatis nostrae [sc. capitanei] quovis loco et tempore peragendi omniaque munia et officia verum legitimumque wicesgerentem concernentia debite peragendi”⁵¹.

ses Sandecenses”. O nominacji F. R. Sendzimira na wicesgerenta grodzkiego i jego przysiędze informacja w notatce wydawcy pod aktem ZA 243, 1745 r., s. 221. O „składzie grodu” sądeckiego na podstawie ZA 249 wzmianka w Katalogu, s. 53. Trzeba jednak pamiętać o tym, że określenie „iudicium castrense” ma już w tym okresie nowe znaczenie: podział jednolitego początkowo sądu grodzkiego na sąd (iudicium) i urząd (officium), wytworzony w grodach sądowych województwa krakowskiego w ciągu XVI w., zanika w końcu następnego stulecia. Przystają mianowicie odprawiać się osobne roki sądowe, których działalność przechodzi na urząd; wskutek tego zaznacza się wyodrębnienie urzędu, który sędzi w kadencjach co kilka tygodni, i kancelarii grodzkiej, otwartej codziennie. Zob. Katalog, s. 31 - 32, 52, 60.

⁵⁰ Starosta sądecki nadaje urząd wicesgerenta Z. Łapce *tam propter obeunda publica negotia officiosa [...] quam gratia perversae sceleratorum hominum audaciae (quam admodum hoc loci his temporibus importunus creberrime errumpere constat) iuxta leges et constitutiones publicas regni potissimum vero in absentia sua [sc. capitanei] et vicecapitanei sedandae et corripiendae*, ZA 117, 1601 r. Pod aktem notatka wydawcy odsyłająca do Katalogu, s. 53 uw. 2; zob. wyżej, przyp. 42. W nominacji wicesgerenta grodu krakowskiego starosta mówi: *attendes iurisdictionem officii castrensis [...] amplam esse, tum quod varii casus et multi excessus in urbe Cracoviensi saepe accidunt*, ZA 170, 1661 r. W „ordynacji i obwarowaniu rządu i bezpieczeństwa”, wydanej przez starostę krakowskiego w 1628 r. jeden z punktów brzmi: „10. Bramy zamykać kazać i innych wszelakich zażywać modos, które mogą być ex consilio communicato z namiestnikiem moim do uspokojenia tumultów”, ZA 143, 1628 r., (podkr. B. W.). Informacje o ordynacjach innych starostów krakowskich zob. ZA, s. 2 i Katalog, s. 53. Teksty ordynacji zawierają: ZA 44, 68 i Katalog, s. 33 przyp. 3, ZA 239, 278; ordynacja dla grodu sądeckiego — ZA 77 i Katalog, s. 52 przyp. 6.

⁵¹ ZA 243, 1745 r. Zdarza się czasem, że wicesgerent spełnia funkcje należące do zakresu działania woźnego sądowego. W księgach grodu krakowskiego wpisano relację woźnego o wprowadzeniu J. Łączyńskiego w posiadanie burgrabstwa zamku krakowskiego, dokonany przez A. Łagiewnickiego, wicesgerenta i sędziego grodzkiego krakowskiego (S. Kutrzeba, *Dawny zarząd Wąwelu*, dodatek 32, 1588 r.;

Zastępca starosty ma tu już pełny zakres działania swego mocodawcy, pełniąc swe obowiązki w jego imieniu⁵².

W grodzie bieckim spotykamy się w XVIII w. z niecodzienną sytuacją, która z pewnością ma zasadniczy wpływ nie tylko na czas pełnienia przez wicesgerenta funkcji urzędowych, ale również na zakres jego działania. Mianowicie z aktu nominacji Adama Kosseckiego przez trzeciego z kolei starostę bieckiego (por. wyżej, s. 162 - 163) dowiadujemy się, że prócz niego działają w grodzie inni jeszcze wicesgerenci, których liczby ani nazwisk (z wyjątkiem jednego) w tej nominacji nie podano. W każdym razie Kossecki ma stanowisko wyjątkowe jako „pierwszy wicesgerent”, którego *prioritatem* mają uznawać wszyscy, również pozostali wicesgerenci grodu: „którego JMP Adama Kosseckiego aby każdy za prawdziwego i między inszymi wicesgerentami pierwszego wicesgerenta uznawał i insi Ichmość panowie wicesgerenci *prioritatem* jemu sine *praepeditio*ne muneris eius wszędzie oświadcza*li*, mieć chcę i zalecam. Który to JMP wicesgerent będzie miał *facultatem* wszelkie *actus* muner*i* jego *convenientes* według pospolitego prawa ekspedywować”⁵³.

Tekst nominacji nie mówi wprawdzie, na czym ma polegać *prioritas* pierwszego wicesgerenta, ani o tym, jak rozdzielono obowiązki między wszystkich wicesgerentów bieckich, których musi być — prócz Kosseckiego — co najmniej dwóch, skoro mówi się o nich w liczbie mnogiej. Biorąc jednak pod uwagę z jednej strony jego podeszły wiek i nie najlepszy stan zdrowia (por. wyżej, s. 165), z drugiej zaś wieloletnie doświadczenie i znajomość problemów grodu bieckiego, można przypuszczać, że spełniał on pewną rolę kierowniczą, służąc w razie potrzeby bardziej radą, niż działaniem w sensie aktywności fizycznej, które podejmowali według jego wskazówek inni wicesgerenci, młodszy i mniej doświadczeni⁵⁴.

Granice każdej działalności administracyjnej muszą być zarysowane w taki sposób, by zmieściły się w nich przedsięwzięcia czyniące zadość aktualnym potrzebom objętego zarządem terytorium. Podobnie więc jak starosta musi podejmować — w granicach swych ustawowych kompeten-

por. ibidem, 42, 1596 r. — wprowadzenie na urząd innego burgrabiego zamku krakowskiego, dokonane przez woźnego i 2 szlachciców).

⁵² Por. jednak nieco inne sformułowanie w jednej z najwcześniejszych zapisek o powołaniu wicesgerenta w celu przeprowadzenia rumacji: ma on wykonać powierzone mu zadanie „mocą naszą władzą starością i też jako wicesgerent mój swoją”, ZA 86, 1578 r.

⁵³ ZA 261, 1765 r.

⁵⁴ ZA zawiera również wzmiankę o pełnieniu przez wicesgerenta funkcji zastępcy podstarościego grodu krakowskiego okazjonalnie, w okolicznościach wyjątkowych. Podstarości ma dokonać manifestacji wobec urzędu grodzkiego, nie może zatem przewodniczyć na jego posiedzeniu; zastępuje go wicesgerent grodzki, ZA 164, 1657 r. Zob. związane z tym aktem ZA 165 i 166. 1657 r.

cji — każde działanie nakazane mandatem królewskim, tak i ustanowiony przez niego zastępca ma obowiązki dwojakiego rodzaju: 1) przypadające mu jako wicesgerentowi *de iure*, 2) zlecone mu przez mocodawcę. Takie refleksje nasuwa nam pewien fragment roty przysięgi wicesgerenta bieckiego, który ma wiernie wykonywać „negotia officii (castrensis) praesentis sibi (sc. wicesgerenti) per hoc idem officium capitaneale Biecence delegata et demandata et quae de iure wicesgerentibus officiorum incumbunt”⁵⁵. Trudno powiedzieć, jak należy tu interpretować określenie *ius*: jako prawo stanowione czy jako prawo zwyczajowe; skłonni jesteśmy przyjąć tę drugą możliwość.

Przedstawiony wyżej przegląd tekstów źródłowych z różnych grodów województwa krakowskiego upoważnia nas ponadto do przyjęcia tezy, że dla zakresu rzeczywistego działania każdego wicesgerenta decydujące znaczenie miały jednak bieżące, konkretne potrzeby i problemy samego grodu i starostwa. Charakterystyczne jest przy tym to, że działalność tego urzędnika nie wiąże się w sposób konieczny i bezapelacyjny z nieobecnością starosty i podstarościego. Wprawdzie czasem podkreśla się w źródłach potrzebę istnienia wicesgerenta „potissimum in absentia capitanei et vicecapitanei” lub „in defectu auctoritatis (capitanei)”⁵⁶, kiedy indziej jednak działa on nie tylko podczas ich obecności w grodzie, ale wspólnie z nimi⁵⁷.

7. Podobnie jak zakres działania wicesgerenta, zmienia się w ciągu badanego okresu czas pełnienia przez niego funkcji urzędowych. Dopóki jest on urzędnikiem komisarycznym, jego działalność mieści się w takim okresie, jaki jest niezbędny do wykonania powierzzonej mu czynności, zwykle rumacji. Od czasu ukształtowania się stałego urzędu wicesgerencji starostowie mianują swych zastępców na czas nie określony, zachowując możliwość ich odwołania nawet bez szczególnych powodów. Taki stan rzeczy leży w samej istocie urzędu wicesgerenta; potwierdzają go też takie sformułowania w aktach nominacji, jak: „Suchorskiego wicesgerentem czynię do łaski mej”⁵⁸ lub obietnica starosty, że zachowa wicesgerenta na urzędzie do końca swego życia, jeśli ten będzie go pilnie wykonywał⁵⁹. A *contrario* należy więc sądzić, że regułą

⁵⁵ ZA 113, 1595 r. Por. też: *munia et officia verum legitimumque wicesgerentem concernentia*, ZA 243, 1745 r.; *wszelkie actus muneri jego convenientes*, ZA 261, 1765 r.

⁵⁶ Na przykład ZA 117, 1061 r., 243, 1745 r.

⁵⁷ Na przykład ZA 110, 1590 r., zwłaszcza zaś ZA 249, 1749 r.

⁵⁸ ZA 146, 1632 r.

⁵⁹ *Z którego urzędu ruszyć go nie będę chciał do żywota mego, jeśli temu urzędowi we wszystkim, co powinien, czynić dosyć będzie bez negligencji jego*, ZA 129, 1615 r. Tekst zawiera też klauzulę zwrotu kosztów budowy domu mieszkalnego samemu wicesgerentowi lub jego potomstwu, gdyby wicesgerencję miała objąć — wbrew obietnicy starosty — inna osoba. Por. niżej, s. 173.

jest możliwość odwołania, pozostawienie zaś na urzędzie — szczególnym uprzywilejowaniem, zależnym od dobrej woli starosty wyrażonej w jego obietnicy i uwarunkowanej sprawnym pełnieniem urzędu.

Raz jeden pojawia się w ZA wyraźna wzmianka o wakansie na urzędzie z powodu śmierci dotychczasowego długoletniego wicesgerenta⁶⁰, innym razem można się tego domyslać⁶¹. Czas pełnienia urzędu ulega wydłużeniu wskutek ponownej nominacji dawnego wicesgerenta przez następcę lub dwóch kolejnych następców na urzędzie starościńskim⁶²; jednak zdarzają się przypadki równie długiego urzędowania niezależnie od „zachowania” wicesgerenta przez nowego starostę⁶³.

Czasem okoliczności układają się w ten sposób, że zmuszają starostę do powołania w okresie jego urzędowania kolejno paru wicesgerentów. W grodzie bieckim jako pierwszy chronologicznie *locumtenens* Mikołaja Spytka Ligęzy z Bobrku występuje Kasper Druskowski. Ponieważ mocodawca daje mu zapewnienie zachowania na urzędzie do końca swego życia⁶⁴, a żadnej wzmianki o odwołaniu nie ma, można przyjąć, że drugi z kolei wicesgerent grodzki, Piotr Sulisz, mianowany został na urząd wakujący wskutek śmierci poprzednika. Jednak funkcje podpiska grodzkiego, które pełnił zarazem Sulisz, zatrzymywały go w grodzie, utrudniając przeprowadzanie rumacji, które wymagały częstych wyjazdów. W praktyce dokonywał ich Jakub Suchorski, on więc został powołany na trzeciego z kolei wicesgerenta w okresie urzędowania Mikołaja Spytka Ligęzy⁶⁵.

Mimo pojedynczych przypadków otwarcia się wakansu na urzędzie wskutek śmierci dotychczasowego wicesgerenta nie widać w źródłach wyraźnych przesłanek dla postawienia tezy o przekształceniu się wicesgerencji w urząd dożywotni. Z drugiej strony nie można zapominać

⁶⁰ Starosta krakowski Jerzy Lubomirski mianował wicesgerentem grodu S. Brońskiego *et huic officio post mortem olim generosi Lucae Kochanski notarii terrestres et wicesgerentis castrensis capitanealis Cracoviensis vacanti praefecit*, ZA 170, 1661 r.

⁶¹ Zob. wyżej, s. 171.

⁶² Tak np. A. Kossecki, mianowany wicesgerentem po raz trzeci (ZA 261), sprawuje swe funkcje w ciągu co najmniej 17 lat. Taki okres wynika z zestawienia roku jego trzeciej nominacji (1765) z okresami urzędowania dwóch poprzedników jego mocodawcy i aktualnego starosty bieckiego, Stanisława Wilhelma Siemieńskiego: 1. Aleksander Szembek 1749 r., 2. Franciszek Ferdynand Lubomirski 1754 - 1758 (ZA, wykaz urzędników, s. 371 - 372). Są to oczywiście dane przybliżone, gdyż ZA jest wyborem tekstów źródłowych.

⁶³ Tomasz Sietlowski, wicesgerent grodzki biecki, pełni swój urząd w latach 1578 - 1595, w ciągu całego okresu dzierżenia starostwa bieckiego przez Mikołaja Ligęzę (ZA, wykaz urzędników, s. 371 - 372 i B. Waldo, o. c., s. 110).

⁶⁴ ZA 129, 1615 r.

⁶⁵ ZA 146, 1632 r. Jakub Suchorski zostaje zresztą zachowany na urzędzie wicesgerenta przez następcę Ligęzy, Maksymiliana Ossolińskiego (ZA 148, 1637 r.).

o tym, że w ciągu trzech wieków jego istnienia zachodziły w nim istotne przeobrażenia, które zapewne objęły również czas jego pełnienia. Pierwsi starostowie na ziemiach polskich — to wicesgerenci czeskich Przemysłodów, a potem Łokietka, wyposażeni w pełnię władzy swych mocodawców (z wyjątkiem prawa nadawania przywilejów), lecz odwołalni. Ich następcy tracą ten szeroki zakres działania już w końcu XIV w., lecz w XVI stuleciu stają się *de facto* urzędnikami dożywotnimi, choć nie są nimi *de iure*⁶⁶. Trudno więc wykluczyć możliwość podobnej ewolucji czasu pełnienia urzędu wicesgerenta grodzkiego.

8. Jakie pożytki czerpali wicesgerenci z wykonywania licznych i odpowiedzialnych funkcji? Uczestnictwo w jurysdykcji grodzkiej i egzekucji wyroków sądowych pozwala przypuszczać, że otrzymywali oni pewną część dochodów pieniężnych, płynących z kar i opłat sądowych. W ZA nie ma jednak o tym żadnych wzmianek. Natomiast dość jasno rysuje się kwestia wynagradzania działalności wicesgerenta niewielkim uposażeniem w ziemi, które jednak — rzecz charakterystyczna — pojawia się tylko w starostwie bieckim.

Najwcześniejsza informacja, zamieszczona w ZA, pochodzi z początków XVII w. Stylizacja tekstu pozwala przypuszczać, że nie jest to pierwsza wzmianka na ten temat zapisana w księgach grodzkich bieckich; starosta pozwala wicesgerentowi „zbudować domek sobie przy tej roli przy rzece Ropie [...] to jest zagrodę tam, gdzie przedtem mieszkał”. Jest to więc prawdopodobnie miejsce związane już w jakiś sposób z urzędem wicesgerenta, który otrzymuje zarazem obietnicę zachowania na urzędzie do końca życia starosty; gdyby mimo tej klauzuli wicesgerencję miał objąć ktoś inny, koszty budowy w wysokości 20 grzywien powinny być zwrócone samemu wicesgerentowi lub jego potomstwu⁶⁷. W latach trzydziestych XVII w. nie określony bliżej kawałek gruntu wraz z domem mieszkalnym wicesgerenta uważany jest już za swego rodzaju „przynależność” urzędu. Taki wniosek wysnuwamy z fragmentu nominacji trzeciego z kolei wicesgerenta grodzkiego w okresie dzierżenia starostwa bieckiego przez Mikołaja Spytka Ligęzę: „szlachetnego Jakuba Suchorskiego wicesgerentem czynię do łaski mej i na tej wicesgerencji z rolami do niej należącemi postanawiam” (podkr. B. W.)⁶⁸.

W kilka lat później starostwo bieckie obejmuje Maksymilian Ossoliński, który ze względu na zasługi Suchorskiego zatrzymuje go na urzędzie i zostawia „w spokojnem* używaniu gruntów do niej [tj. wicesgerencji]

⁶⁶ S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 304; B. Waldo, o.c., s. 128 i n.

⁶⁷ ZA 129, 1615 r.

⁶⁸ ZA 146, 1632 r. Nominacja kończy się prozaicznym poleceniem starosty: „i aby chałupy tej wicesgerencji pan Badowski na zimę poprawił, żeby nie spadła”. Prawdopodobnie odwołany z urzędu poprzednik Suchorskiego, P. Sulisz, (zob. wyżej, s. 162, 172), korzystał również z należącego do wicesgerencji gruntu i zabudowań.

należących". Wynagrodzeniem dotychczasowych zasług i zachętą do dalszej pilności w wykonywaniu urzędu ma być powiększenie uposażenia w ziemi i przyznanie wicesgerentowi pewnych wolności w lasach i na łąkach grodzkich⁶⁹.

W XVIII stuleciu źródła mówią już o „folwarku”, należącym od dawna do wicesgerencji bieckiej. Sytuacja jest w tym przypadku o tyle ciekawa, że wicesgerentów jest co najmniej trzech i jeden z nich, Adam Kossecki, mianowany przez trzech kolejnych starostów, ma pozycję szczególną jako „pierwszy wicesgerent”⁷⁰. Otrzymuje on jednak swój urząd po raz trzeci „bez nadania folwarku z gruntem na przedmieściu bieckim leżącego zdawna do wicesgerencji należącego jako dobrowolnie in manus mei [tj. starosty] dla JMP Wojciecha Biesiadeckiego kolegi swego ustąpionego”⁷¹. A contrario należy więc sądzić, że dotychczas Kossecki — podobnie jak wcześniejsi wicesgerenci bieccy — miał uświęcone zwyczajem prawo do korzystania z folwarku, a stracił je tylko drogą dobrowolnego zrzeczenia się na rzecz kolegi. Przy bliższym wejrzeniu w całość aktu nominacji Kosseckiego taka właśnie organizacja i struktura wicesgerencji bieckiej wydaje się zrozumiała i praktyczna: „pierwszy wicesgerent” jest już zapewne człowiekiem w podeszłym wieku i niezupełnie zdrowym, ma jednak duże doświadczenie i dobrą znajomość spraw grodu; za cenę zrzeczenia się folwarku, którym pewnie nie może się już zajmować, zyskuje *prioritatem* wśród młodszych, bardziej aktywnych, lecz mniej doświadczonych kolegów.

9. Spróbujmy teraz na podstawie zebranego materiału porównać urząd wicesgerenta w poszczególnych starostwach województwa krakowskiego. W XV w. tylko trzech starostowie generalni krakowscy mają swoich wicesgerentów jako zastępców powoływanych na okres swej nieobecności w starostwie, być może też delegowanych do wykonania nie znanych nam bliżej czynności. W następnym stuleciu urząd wicesgerenta pojawia się w starostwach sądeckim i bieckim i odtąd aż do końca badanego okresu dostrzec można we wszystkich trzech grodach cechy wspólne wicesgerencji: komisaryczny charakter urzędu w początkowej fazie rozwoju i ukształtowanie się urzędu stałego, którego „każdy gród potrzebuje”⁷², mianowanie wicesgerenta tylko przez starostę z możliwością odwołania według własnej woli, konieczność złożenia przysięgi i odnowie-

⁶⁹ A chęćą jemu większą łaskę moją oświadczyć i ochotniejszego do usług moich i odprowowania powinności urzędowi jego należących uczynić, daję mu grunt Barszczowski między rolą do wicesgereneyi należącą z jednej a Marcinem Maziarzem z drugiej strony leżący aż do rzeki Ropy. Nadto pozwalam mu zbieranie suszu na opał domowy i grodzą w lasach grodzkich bieckich i wolną paszę dla bydła na gruntach grodzkich i załawskich, ZA 148, 1637 r.

⁷⁰ Zob. wyżej, s. 162 - 163, 170.

⁷¹ ZA 261, 1765 r.

⁷² ZA 129, 1615 r.

nia jej po ogłoszeniu koronacji nowo obranego króla, to samo merytorycznie uzasadnienie powołania w nominacjach starościńskich i ten sam zakres działania, dorównujący w toku rozwoju zakresowi działania mocodawcy.

Niewątpliwie jednak najlepiej rozwija się instytucja wicesgerenta w grodzie bieckim, trudno powiedzieć, z jakich powodów. Stąd pochodzi najwcześniejsza wzmianka o tym urzędniku, zamieszczona w ZA⁷³, tutaj też wicesgerencja wykazuje największą różnorodność form, dostosowanych zapewne do aktualnych potrzeb samego grodu i starostwa. Tylko w Bieczu spotykamy się dwukrotnie z „zachowaniem” dotychczasowego wicesgerenta przez następcę lub nawet dwóch następców na urzędzie starościńskim, tylko tu wreszcie znajdujemy paru wicesgerentów urzędujących jednocześnie, przy czym jeden z nich ma nie określoną bliżej *prioritatem* wobec kolegów. Tylko wicesgerencja biecka posiada niewielkie uposażenie w ziemi, związane z nią zwyczajowo, z którego „pierwszy wicesgerent” rezygnuje dobrowolnie na rzecz kolegi, a na ręce dysponenta urzędu — starosty⁷⁴.

W czwartym starostwie sądowym województwa krakowskiego — oświęcimskim — urzędu wicesgerenta nie ma. Przyjęte przez S. Kutrzebę kryteria wyboru tekstów do ZA wykluczają przypuszczenie, że rękopiśmienne księgi grodzkie oświęcimskie zawierają informacje o wicesgerentach, lecz zostały przez wydawcę pominięte. Przekonanie nasze potwierdzają zresztą negatywne wyniki poszukiwań wzmianek o wicesgerencie grodu oświęcimskiego w innych wydawnictwach źródłowych i opracowaniach⁷⁵.

Łukę, która powstaje wskutek braku tego urzędnika w funkcjonowaniu grodu podczas nieobecności starosty, wypełnia w pewnym stopniu działalność podstarościęgo⁷⁶. Widocznie jednak okazuje się ona wys-

⁷³ ZA 42, listopad 1560 r. (zob. wyżej, przyp. 43).

⁷⁴ Dwaj wicesgerenci, wymienieni w ZA w wykazie rzeczy i wykazie urzędników, występują w tekstach źródłowych okazjonalnie, bez bliższego związku ze swymi właściwymi funkcjami: W. Wyleżyński, ZA 132 i A. Lipski, ZA 279.

⁷⁵ Brak jakichkolwiek danych o tym urzędniku przed wcieleniem księstw oświęcimskiego i zatorskiego do Korony (*Prawa, przywileje, statuty i lauda księstw oświęcimskiego i zatorskiego*, wyd. S. Kutrzeba, Archiwum Komisji Prawniczej, t. IX, 1913, s. 217 - 348). Wydany także przez S. Kutrzebę Katalog nie zawiera żadnej informacji o istnieniu wicesgerenta w grodzie oświęcimskim, który rozpoczął swą działalność — po wcieleniu tych ziem do Korony — 11 IV 1564 r. (rozdz. V, księgi sądowe księstw zatorskiego i oświęcimskiego, s. 86, 87 oraz indeks s. v. wicesgerens). Również w aktach sejmikowych województwa krakowskiego z lat dwudziestych XVI w. występują tylko: wicesgerent grodzki biecki Piotr Zagórski i znany nam już z ZA wicesgerent grodu krakowskiego Łukasz Kochański (Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 2, indeks terminów i rzeczy, s. 811, indeks nazwisk, s. 726, 758 oraz teksty na s. 292, 350, 352, 354, 363).

⁷⁶ O istnieniu w grodzie oświęcimskim podstarościów w latach 1565 - 1737 informuje ZA, wykaz urzędników, s. 381 - 382 i wykaz rzeczy s. v. *vicecapitanei nominatio*.

tarczająca tylko wtedy, gdy starosta opuszcza terytorium powierzone jego zarządowi na krótko i nie wydalą się poza granice Rzeczypospolitej. W innych przypadkach miejsce jego zajmuje surogator, którego nazwiemy — w odróżnieniu od surogatora *capitaneatu vacante* — surogatorem *capitaneo absente*⁷⁷.

ZA zawiera tylko trzy przekazy źródłowe dotyczące tego rodzaju surogacji. Wszystkie pochodzą z końca XVI w., dwa z nich odnoszą się do starostwa oświęcimskiego, dzierżonego w tym czasie przez Piotra Myszkowskiego, trzeci — do starostwa generalnego krakowskiego, nadanego za zasługi J. Zamoyskiego⁷⁸. Przyczyną nieobecności starosty jest sprawowanie funkcji w służbie Rzeczypospolitej: udział w wyprawie wojennej lub misja dyplomatyczna⁷⁹. Celem ustanowienia surogatora jest dążenie do zapobieżenia zaniedbaniom w zwykłym funkcjonowaniu grodu, zwłaszcza w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości⁸⁰. Końcowy

⁷⁷ S. Kutrzeba jako wydawca ZA nie wyodrębnia tych dwóch rodzajów surogacji, zob. wykaz rzeczy s. v. *surrogatio capitanei* i wykaz urzędników, s. 376, 382. Por. też Katalog, s. 31.

⁷⁸ ZA 106, 1589 r. i 108, 1590 r.; ZA 94, 1581 r. Sytuacja w starostwie krakowskim jest w tym okresie dość szczególna: po śmierci Piotra Zborowskiego zarząd sprawuje (od jesieni 1580 r.) jako surogator *capitaneatu vacante* Mikołaj Dłuski, który ustępuje z chwilą opublikowania aktu nadania starostwa Janowi Zamojskiemu. Ten ostatni nie działa osobiście, urząd obejmuje w jego imieniu Jan Płaza z Mstyczowa (ZA 89, 4 X 1580 r., 94, 10 V 1581 r.). Okoliczności nie sprzyjają zatem powołaniu wicesgerenta. Potrzebny jest raczej — ze względu na stałą chyba i dającą się z góry przewidzieć nieobecność starosty — urzędnik powołany przez króla, jakim jest surogator, teraz już, po obsadzeniu starostwa, surogator *capitaneo absente*. W pracy poświęconej urzędowi starosty wymieniliśmy Jana Zamoyskiego jako dożywotniego dzierżyciela starostwa generalnego krakowskiego (B. Waldo, o.c., s. 130 - 131). Informacja ta okazuje się pomyłką, która wymaga sprostowania. J. Zamojski istotnie otrzymał starostwo krakowskie jako dożywotnie nadanie za zasługi (ibidem, s. 66 - 67, 193 i n.), ale zrzekł się urzędu na korzyść Mikołaja Zebrzydowskiego. Tę ostatnią wiadomość podaje S. Kutrzeba w formie regestu wpisu w księgach relacyjnych grodu krakowskiego: *Stefan Batory utrzymuje do śmierci Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana w posiadaniu domu Rabstin na zamku krakowskim* [curia in arce Cracoviensi vulgo Rabstin dicta], *mimo że starostwa krakowskiego zrzekł się na rzecz Mikołaja Zebrzydowskiego* (S. Kutrzeba, *Dawny zarząd Wawelu*, dod. 23, s. 91). Kolejny regest, z tą samą datą — 16 IV 1585 r. — mówi o nadaniu tegoż domu wraz z nadaniem starostwa i również zawiera wzmiankę o rezygnacji urzędu na rzecz M. Zebrzydowskiego. Być może J. Zamojski dokonał jej właśnie 16 IV 1585 r. Drobną, uboczną wzmianką o tej rezygnacji w notatce wydawcy pod tekstem w ZA 98, 1585 r.

⁷⁹ Jan Zamoyski — *expeditio bellica in Moschoviam* (ZA 94); Piotr Myszkowski — *servitium reipublicae videlicet profectio ad bellum Turcicum* (ZA 108). Rok wcześniej — 1589 — Myszkowski jest jednym z komisarzy wysłanych przez Zygmunta III do Rygi (ZA 106).

⁸⁰ *ne in terra, dum ille [sc. capitaneus] abest, aliqua in iureddendo et muniis capitanei exequendis in Ossieczimensi capitaneatu negligentia committatur* (ZA 106, 28 V 1589 r.); *quod cum [...] Petrus Myskowski [...] propter servitium reipu-*

fragment nominacji zawiera zwykle nakaz uznawania osoby nominowanej *pro vero surrogato* starosty, skierowany do wszystkich urzędników, szlachty i innych osób zainteresowanych⁸¹. Królewskie listy surogacji, niekiedy z pieczęcią *cancellariae maioris*, są oblatowane w księgach grodzkich, a ponadto gdy chodzi o szybkość informacji, publikowane drogą obwoływania przez woźnego⁸². Przed rozpoczęciem urzędowania surogator składa przysięgę „super fideliter administrando surrogatoriali officio”⁸³. Zakres jego działania równa się zakresowi działania starosty, ma on bowiem w swej działalności „eam potestatem, quam capitaneus ipse, si adesset, de iure habere deberet”⁸⁴.

Termin *ad quem* surogacji wyznacza powrót starosty, jeśli przyczyną jego nieobecności jest np. misja dyplomatyczna („tantisper, donec commissio illa Rigensis peracta fuerit”)⁸⁵. Jeśli jednak wyrusza on na

blicae [...] per se ipsum vacare hoc tempore iudicandis causis officii et querellarum castri Osswiecimensis non possit (ZA 108, 6 IV 1590 r.). Z tekstu nominacji surogatora *capitaneo absente* w starostwie krakowskim, Jana Płazy, znamy tylko początek: *Stephanus dei gratia rex Poloniae magnus dux [...]* wraz z uwagą wydawcy: „pozostawione wolne miejsce na dokument, którego nie wpisano” (ZA 94, 1581 r.). Por. wyżej, przyp. 78.

⁸¹ *mandantes, ut [...] Jacobum Seczygniowski pro vero in capitaneatu Osswiecimienisi surrogato [...] agnoscant, iurisdictioni ipsius in his, quae ad officium ipsius pertinent, subsint* (ZA 106). Podobny nakaz uznawania surogatora, odnoszący się również do jego dochodów z urzędu, w ZA 108. Datacja tego ostatniego dokumentu: *Datum Warschoviae in conventu regni generali die sexta mensis aprilis anno domini MDXC, regni nostro tertio* (podkr. — BW).

⁸² ZA 108. ZA 106 zawiera — po akcie powołania surogatora — zapiskę w języku polskim, która mówi o wpisaniu surogacji do ksiąg grodzkich i trzykrotnym „obwołaniu” jego przez woźnego „z naznaczeniem roków grodzkich sądowych podług zwykłości bywać zwykłych”. Ta ostatnia wzmianka potwierdza podkreślane przez nas dążenie do uniknięcia przerwy w zwyczajnym trybie wykonywania jurysdykcji grodzkiej. Surogator *capitaneo absente* dla starostwa krakowskiego Jan Płaza powołuje pisarza grodzkiego w imieniu nieobecnego starosty (ZA 94), podczas gdy surogator *capitaneatu vacante* powołuje podstarościego i pisarza grodzkiego oczywiście w imieniu własnym (ZA 89 i notatki wydawcy pod aktem, s. 67–68).

⁸³ ZA 94. ZA 106 i 108 nie zawierają wzmianek o przysiędze, trudno jednak wyobrazić sobie podjęcie funkcji przez jakiegokolwiek urzędnika ówczesnej Rzeczypospolitej bez jego uprzedniego zaprzysiężenia. ZA 94 nie informuje, jak brzmiała rota przysięgi. Można jednak przypuszczać, że była to rota *iuramenti capitaneorum*, podobnie jak rota przysięgi surogatora *capitaneatu vacante* (zob. notatka wydawcy pod aktem ZA 89, s. 67).

⁸⁴ ZA 106, 1589 r. W późniejszym o rok akcie nominacji znajdujemy — po szczegółowym wyliczeniu uprawnień surogatora starosty oświęcimskiego — sformułowanie bardziej ogólne, które stanowi może pewne odbicie stosunkowo niedawnego skasowania odrębności w ustroju sądownictwa tego regionu: *et singula exequendi, quae ad munus iurisdictionemque capitanei de iure et terrae consuetudine pertinent et quae ad capitaneos in regno Poloniae de iure statuti et consuetudinibus regni spectare videntur* (ZA 108, 1590 r.).

⁸⁵ ZA 106; czas trwania surogacji sformułowany też bardziej ogólnie: *quoad capitaneus ipse a publicis negotiis sibi demandatis liberior factus fuerit*.

wojnę, jego powrót staje się problematyczny; stąd zapewne w nominacji królewskiej sformułowanie: „surrogamus [...] ad beneplacitum nostrum”⁸⁶, które wyraża zarówno swobodę dysponowania urzędem, przysługującą królowi, jak i postawienie pod znakiem zapytania terminu, a nawet samego faktu powrotu starosty⁸⁷. Surogatorem na czas nieobecności starosty oświęcimskiego jest dwukrotnie, w ciągu niespełna jednego roku, ta sama osoba. Powtórne objęcie urzędu wymaga jednak odrębnej nominacji królewskiej, co wynika z samej istoty każdej surogacji — funkcje surogatora nie są stałe⁸⁸.

Powolywanie surogatorów *capitaneo absente* nie jest cechą specyficzną grodu oświęcimskiego; ale tu właśnie, gdzie nie ma urzędu wicesgerenta, surogator jest w okresie dłuższej nieobecności starosty szczególnie potrzebny. Dlatego zapewne w połowie XVIII w. szlachta zebrana na sejmiku w Zatorze instruuje posła, by starał się na sejmie nie tylko o ustanawianie surogatorów, ale także o zastosowanie ostrych sankcji wobec tych starostów, którzy wyjeżdżają poza granice Rzeczypospolitej, nie zostawiając w grodzie zastępcy: „11. Wielka się przez to ludziom różnym sprawiedliwości oczekiwającym krzywda dzieje, że ichm panowie starostowie sądowi roków grodzkich podług kadencji prawem opisanej nie sądzą i, extra fines Regni surogatorów nie zostawiając na swoim miejscu, wyjeżdżają. Przeto aby autoritate conventus surogatorowie do odprawowania sądów byli naznaczeni, a poena 1.000 marcarum contra negligentes officiales augeatur et interponatur, ma jm. pan poseł nasz uczynić staranie”⁸⁹.

Nie śledziliśmy w źródłach dalszych losów tej instrukcji, gdyż wykraçałoby to zbyt daleko poza ramy zakresłone w tytule artykułu. Chce-

⁸⁶ ZA 108.

⁸⁷ Czas trwania surogacji w grodzie krakowskim (ZA 94) nie został oznaczony nie tylko dlatego, że nie znamy właściwie aktu nominacji surogatora *capitaneo absente* (być może dokument nie został jeszcze wystawiony, zob. przyp. 80), ale również dlatego, że nieobecność była prawdopodobnie cechą trwałą dzierżenia starostwa przez Jana Zamojskiego.

⁸⁸ Stali surogatorzy starostów generalnych Wielkopolski, o których pisze A. Gąsiorowski (zob. wyżej, s. 156), wydają nam się raczej — mimo swej nazwy — wicesgerentami, których mianuje król, a nie sami starostowie, ze względu na rzeczyswistą, a nie tylko tytułarną „generalność” tych ostatnich. Spostrzeżenia, jakie nasunęły się nam w związku z surogacją *capitaneo absente*, podobnie jak uwagi dotyczące surogacji *capitaneatu vacante*, zawarte w monografii (B. Waldo, o.c., s. 129 - 130, 191 - 195) są tylko drobnymi przyczynkami do badań nad instytucją surogacji, która wymaga odrębnego opracowania.

⁸⁹ Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. II 162. Instrukcja dana posłowi na sejm z sejmiku księstw zatorskiego i oświęcimskiego w Zatorze 9 grudnia 1651 r., pkt. 11, s. 415. Fragment tekstu dotyczący kary za niedbalstwo w wykonywaniu urzędu został źle sformułowany; nie chodzi tu o powiększenie kary 1000 grzywien, lecz kary 100 grzywien do 1000, a więc nakładanie kary dziesięciokrotnie wyższej od przewidywanej dla starostów niedbałych, zob. B. Waldo, o.c., s. 166 - 170.

my jednak podkreślić, że i tu pojawia się motyw zapewnienia prawidłowego funkcjonowania grodzkiego aparatu wymiaru sprawiedliwości, podobnie jak w aktach nominacyjnych wicesgerentów w Krakowie, Bieczu i Sączu. Charakterystyczny jest przy tym fakt, że w opinii sejmikującej szlachty sam brak osobistego działania starosty nie jest niedbalstwem w wykonywaniu urzędu; starosta staje się *officialis negligens* dopiero wtedy, gdy opuszcza granice Rzeczypospolitej, nie dbając o pozostawienie surogatora, który zapewni zgodne z prawem funkcjonowanie jurysdykcji grodzkiej.

Decyzja o powołaniu surogatora *capitaneo absente* zapada w XVII w. na sejmie, nominacja wychodzi z kancelarii królewskiej, zakres działania równa się zakresowi działania starosty, a funkcje pełnione są wyłącznie w czasie jego nieobecności. Nie jest to więc zastępca w sensie istnienia stosunku podwładności i zwierzchnictwa, lecz substytut, „surogat” starosty. Jego ustanowienie jest — w każdym razie w Małopolsce — rozwiązaniem tymczasowym, podyktowanym przez określone okoliczności i stosunkowo rzadko stosowanym. Dla badań nad organizacją i funkcjonowaniem starostwa sądowego bardziej istotne wydaje się określenie relacji między podstarościem i wicesgerentem jako tymi urzędnikami grodzkimi, którzy są zastępcami starosty *sensu stricto*, przez niego powoływany i jemu jako zwierzchnikowi podlegającymi.

10. W XV w., gdy zakres działania grodu jest stosunkowo niewielki, a nie ma jeszcze zwyczaju ustanawiania surogatorów *capitaneo absente*, wicesgerent jest zapewne zastępcą starosty przede wszystkim na czas jego nieobecności. Za trafnością takiego przypuszczenia przemawia nazwa wicesgerenta, używana często w źródłach piętnastowiecznych: *locumtenens capitanei* (lub *capitaneatus*). Tak też określa jego pozycję w starostwie generalnym krakowskim S. Kutrzeba: czasowy zastępca starosty, w przeciwstawieniu do zastępcy i pomocnika stałego, jakim jest podstarość⁹⁰. W końcu XVI stulecia, w związku z przyznaniem grodom sądowym województwa-krakowskiego „prawa wieczności”⁹¹, rozszerza się zakres spraw objętych jurysdykcją grodzką niesporną, a osobista, bezpośrednia działalność starosty w grodzie raczej słabnie. Sprawowanie stałych funkcji zastępczych absorbuje podstarościę zbyt mocno, by mógł on być zawsze gotowy do wyjazdu w celu przeprowadzenia egzekucji z nieruchomości. Wykonanie tego zadania powierza starosta coraz częściej powołanemu przez siebie urzędnikowi komisarycznemu — wicesgerentowi, który na przełomie XVI i XVII w. jest już urzędnikiem stałym. Relacja: podstarość-wicesgerent nabiera odtąd szczególnego znaczenia.

⁹⁰ Katalog, s. 31. Co do opinii S. Kutrzeby o zaprzestaniu powoływania wicesgerentów w XVI w. zob. wyżej, przyp. 16.

⁹¹ B. Waldo, o.c., s. 151 - 152; Katalog, s. 32, 53.

Informując o ustanowieniu stałego urzędu wicesgerenta w grodzie sądeckim, S. Kutrzeba wyraża opinię, że ówczesny starosta oznaczył „jako zakres jego działania zastępstwo, zwłaszcza w nieobecności, starosty i podstarościego”⁹². Pogląd ten, w zasadzie trafny w kontekście powołanego przez autora aktu, wymaga jednak pewnego uzupełnienia: działalność wicesgerenta, którą ma on podejmować wtedy zwłaszcza (*potissimum*), gdy nie ma w grodzie ani starosty, ani podstarościego, wiąże się w akcie nominacji z koniecznością chwytania złoczyńców, w tym właśnie czasie na terytorium starostwa sądeckiego szczególnie rozzuchwalonych. Inne *negotia officiosa*, również z zakresu sądownictwa, nie są powiązane z nieobecnością starosty i podstarościego⁹³. Podobnie powołanie wicesgerenta grodzkiego krakowskiego uzasadnia starosta obowiązkiem zapewnienia wymiaru sprawiedliwości mieszkańcom województwa „in absentia [...] J. T. vicecapitanei et iudicis causarum officii [...] castrensis” w sytuacji, gdy „varii casus et multi excessus in urbe Cracoviensi saepe accidunt”⁹⁴.

Są to jedyne znane nam z ZA teksty, które zawierają wyraźne wzmianki o działalności wicesgerenta w zastępstwie nieobecnego podstarościego, co oczywiście nie wyklucza możliwości szerszego stosowania takiego zastępstwa. Częściej jednak poza grodem przebywa wicesgerent, gdyż w zakresie jego działania przeprowadzanie rumacji wysuwa się na pierwszy plan. Zdarzają się i takie sytuacje, gdy starosta, podstarości i wicesgerent wymienieni są obok siebie w składzie sądu grodzkiego. Osiemnastowieczna zapiska, która zawiera tę informację, nie przynosi jednak żadnych danych, które mogłyby naświetlić wzajemny stosunek podstarościego i wicesgerenta⁹⁵; można tylko przypuszczać, że w obecności starosty znaczenie obydwu było niewielkie.

Przedstawiony w artykule materiał źródłowy pozwala na postawienie tezy, że w XVII i XVIII w. podział funkcji między dwóch stałych zastępców starosty nie mieścił się w żadnych sztywnych, ściśle zakreślonych ramach. Zadania, jakie miał gród do spełnienia, dzielono w taki sposób, jaki uznawano za najbardziej korzystny dla sprawności jego działania; o wykonywaniu tych lub innych czynności przez podstarościego albo wicesgerenta decydowały konkretne, aktualne potrzeby każdego grodu, przede wszystkim wymiar sprawiedliwości we wszystkich jego fazach.

⁹² Katalog, s. 53 i przyp. 2. Tekst podany w przypisie mieści się w całości w ZA 117, 1601 r.

⁹³ Zygmunt Łapka został ustanowiony wicesgerentem i sędzią spraw urzędu grodzkiego *tam* [...] *propter obeunda publica negotia officiosa nimirum in suscipiendis et exeercendis actibus quibusvis iuridicis* [...] *quam gratia perversae sceleratorum hominum audaciae (quam admodum hoc loci his temporibus importunis creberrime errumpere constat iuxta leges [...]) regni potissimum vero in absentia sua [sc. capitanei] et [...] etiam vicecapitanei sedandae et corripiendae* (ZA 117, 1601 r.; podkr. — B. W.).

⁹⁴ ZA 170, 1661 r.

⁹⁵ ZA 249, 1749 r.

BARBARA WALDO (Łódź)

LE „VICESGERENS” DE CHÂTEAU DANS LES STAROSTIES JUDICIAIRES
DE LA VOÏVODIE DE CRACOVIE (XV^e - XVIII^e SIÈCLES)

Résumé

Dans la Petite Pologne (partie méridionale du pays), le poste de „vicesgerent” se forme au XV^e siècle. Il n'existe alors qu'au château de Cracovie, mais même là-bas il est rare: parmi 24 starostes que l'on connaît du siècle seulement trois ont nommé leurs „vicesgerents” (*locumtenentes capitanei*). Les circonstances dans lesquelles on retrouve les titulaires de ce poste et la durée de leurs activités en cette qualité permettent de supposer qu'ils fussent, juste comme en Grande Pologne, les suppléants temporaires des starostes, nommés pour la période de l'absence des eux-ci.

Au XVI^e siècle, les „vicesgerents” (on a alors commencé d'employer ce terme polonais) sont parus aussi dans les châteaux de Biecz et de Sącz. Primitivement nommés par les starostes comme commissaires chargés de fonctions spéciales dans une affaire donnée, surtout pour la dernière phase de l'exécution immobilière, au début du XVII^e siècle ils étaient déjà des fonctionnaires permanents: c'était toutefois le staroste qui décidait de l'introduction de ce poste et de la nomination de son titulaire. D'habitude, le staroste nouveau nommait un „vicesgerent” nouveau; il arrivait aussi que le même „vicesgerent” ait conservé son poste sous le staroste successif, et même sous deux starostes successifs; le nouveau acte de nomination a été pourtant indispensable. Avant d'entreprendre les activités officielles le „vicesgerent” a dû prêter serment devant l'office du château, fait enregistré dans le registre de château. Pouvait devenir titulaire du poste un noble, connaissant bien le droit polonais et sachant l'appliquer.

Le besoin, que l'on avait, qu'un „vicesgerent” fonctionne dans chaque château résultait de la conviction que l'administration de la justice, dont était chargé le staroste, ne pouvait jamais être exclue; si, pour une raison quelconque, ni le staroste ni le sous-staroste n'avaient pu l'exercer ils auraient dû être remplacés par un autre magistrat, doté des compétences respectives.

Quant aux missions du „vicesgerent” aux XVI^e - XVIII^e siècles, il était toujours compétent en matière d'exécution de jugements. Il pouvait pourtant présider les audiences du tribunal de château et exercer les fonctions de police. Ses activités n'étaient pas forcément liées avec l'absence du staroste et du sous-staroste. Le poste est devenu stable; ces titulaires étaient nommés à une période indéterminée, sous réserve de réserve de révocation. Les sources ne permettent pas d'avancer la thèse que l'institution en question se soit transformée en office conféré à vie *de iure*. Le „vicesgerent” était récompensé en argent provenant d'une partie des peines pécuniaires et des frais de justice; à Biecz on le rémunérait en lopin de terre.

Dans la starostie d'Oświęcim, le poste en question n'existait pas. Quand le staroste quittait la Pologne pour les raisons de service, le roi nommait un chargé d'affaires *capitaneo absente*, jouissant de toutes les attributions du staroste, mais seulement en son absence.

C'était le rapport entre les missions des deux suppléants permanents du staroste, à savoir du sous-staroste et du „vicesgerent", qui décidait de l'organisation et du fonctionnement de la starostie. La répartition des missions n'était pas stictement réglementée aux XVII^e - XVIII^e siècles, et on la pratiquait de la façon considérée comme la meilleure du point de vue du fonctionnement régulier du „château".